

Sygn. akt I ACa 816/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SA Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I C 46/09

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka	SSA Joanna Kurpierz	SSA Anna Bohdziewicz
-----------------	---------------------	----------------------

IACa 816/15

## UZASADNIENIE

Powód M. Z. pozwem w postępowaniu nakazowym wniósł o nakazanie pozwanemu M. S. zapłaty kwoty 7.559.027 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania a na wypadek wniesienia zarzutów przez pozwanego utrzymania nakazu zapłaty w całości w mocy.

Nakazem zapłaty z weksla z dnia 21 stycznia 2009 roku roszczenie powoda zostało uwzględnione w całości.

Pozwany wniósł zarzuty od powyższego nakazu i domagał się jego uchylenia oraz oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie:

1. uchylił nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 21 stycznia 2009 r. w sprawie sygn. akt I Nc 2/09;
2. oddalił powództwo;
3. zasądził od powoda M. Z. na rzecz pozwanego M. S. kwotę 10.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. nakazał pobrać od powoda M. Z. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) kwotę 95.000 zł tytułem kosztów sądowych, których pozwany nie miał obowiązku uiścić.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na następujących ustaleniach i zważeniach:

Około 2006 roku powód zaproponował pozwanemu, że gdyby miał jakieś problemy finansowe to może pożyczyć pieniądze. Z tej propozycji powoda pozwany skorzystał i pożyczył od powoda kwotę 200-300 tys. zł w gotówce. Te pieniądze pozwany oddał w ratach z odsetkami 5% w stosunku miesięcznym, w 2007 roku. Później pozwany zaciągnął kolejną pożyczkę. Ponieważ powód był pożyczkodawcą to on ustalał warunki spłaty pożyczek w tym stopę procentową w stosunku miesięcznym i kary za brak zapłaty w terminie. Przynosząc gotówkę powód miał zaznaczyć pozwanemu, że to są pieniądze „dziwnych” ludzi. Z rozpoczętej działalności deweloperskiej pozwanemu pozostały do zapłaty faktury na sumę ok. 300 tys. zł. Na spłatę długu zaciągniętego u W S. pozwany przeznaczył działkę budowlaną w P., którą kupili wcześniej z żoną za ok.100 tys. zł. Pozwany jest ojcem chrzestnym dziecka powoda. W listopadzie 2008 r. w mieszkaniu powoda pozwany miał złożyć podpisy in blanco na umowie pożyczki, deklaracji wekslowej i wekslu. W tym też czasie pozwany otrzymał od powoda kwotę 250.000 zł. w gotówce z przeznaczeniem na inwestycje. W dniu 23 grudnia 2008 r. pozwany w chaotycznej rozmowie telefonicznej miał powiedzieć żonie: „ja muszę im wszystko oddać kochanie, bo grożą”. Wyjaśnił, że jest w kancelarii notarialnej. Przed kancelarią żona pozwanego zastała strony i J. P.. Od powoda lub J. P. usłyszała, że pozwany jest oszustem. Twierdzili, że pozwany jest im winien 12 mln zł i dlatego musi „przepisać” cały majątek. Osobą, na która miał nastąpić „przepisanie” majątku był p. T. . Po rozstaniu pozwany z żoną i bratem pojechali do małżonków S., bo żona pozwanego chciała wyjaśnić sytuację męża, ponieważ okazało się że tam pozwany jest również zadłużony. Od małżonków S. pojechali do p. K. z tego samego powodu, gdyż tam pozwany miał również zadłużenie. Stamtąd pojechali do F. M., aby wytłumaczyć mu sytuację pozwanego. Małżonkowie S. udali się na policję.

Dokument w postaci wydrukowanej z powszechnie dostępnych wzorów internetowych umowy pożyczki został wypełniony pismem ręcznym przez powoda, podobnie jak deklaracja wekslowa i weksel. Do pozwanego na tych dokumentach należą wyłącznie podpisy.

Według dokumentu - umowy pożyczki w dniu 26 listopada 2008 r. pożyczkodawca (powód) miał udzielić pozwanemu pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 7.470.000 zł.. Zgodnie z § (...) umowy pozwany pożyczkobiorca miał wyżej wymienioną sumę przyjąć potwierdzić odbiór całej kwoty w gotówce. Pozwany zobowiązał się zwrócić pożyczkę w terminie do 15 grudnia 2008 r. W § (...) stwierdzono, że pozwany ma zapłacić wraz ze spłatą pożyczki także odsetki w wysokości 12 % w stosunku rocznym za okres od zawarcia umowy do dnia zwrotu. Niezależnie od tego pożyczkobiorca

miał zapłacić odsetki ustawowe w przypadku opóźnienia w zwrocie pożyczki. Powyższy dokument został sporządzony tylko w jednym egzemplarzu, o czym stanowi § (...) umowy.

Zgodnie z treścią deklaracji wekslowej, wystawionej także w jednym egzemplarzu, podpisanej przez pozwanego, pozwany zobowiązał się do wykupienia weksła płacąc okazicielowi weksła należną sumę po wezwaniu do zapłaty w przypadku zwłoki w płatności należności wynikających z umowy pożyczki zawartej 26 listopada 2008 r. Pożyczkobiorca upoważniał też powoda do wypełnienia weksła w każdym czasie w razie zwłoki w zapłacie do wysokości zaległości wraz z ustawowymi odsetkami oraz z uwzględnieniem pokrycia wszelkich strat i kosztów związanych z osiągnięciem należnej kwoty w przypadku nie wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania.

Według załączonego sola weksła został on uzupełniony przez powoda w dniu 30 grudnia 2008 r. na sumę dochodzoną pozwem z terminem płatności 6 stycznia 2009 r. i C. - jako miejscem płatności.

Pismem z dnia 30 grudnia 2008 r. pełnomocnik powoda powiadomił pozwanego o wypełnieniu weksła in blanco na kwotę dochodzoną pozwem wskazując, że weksel ten zawiera klauzulę bez protestu, termin płatności 6 stycznia 2009 r. W powiadomieniu powód wskazał ponadto co składa się na sumę 7.559.026,22 zł.

W dniu 5 stycznia 2009 r. pozwany poprzez swego pełnomocnika zażądał od powoda okazania kserokopii weksła, umowy pożyczki i deklaracji wekslowej. Powołując się na art.88 kc i na to, że podpis pod wekslem został złożony pod wpływem gróźb pod adresem pozwanego i jego bliskich uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia woli polegającego na złożeniu podpisu pod wekslem i deklaracją wekslową. W pismach z 28 stycznia 2009 r. pozwany powtórzył swoje oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych „umowy pożyczki z dnia 26 listopada 2008 r.” Pismem z 10 lutego 2009 r. pozwany złożył kolejne oświadczenie, w którym zwrócił uwagę, że jego wcześniejsze oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych z 28 stycznia 2009 r. dotyczyło także § (...) umowy pożyczki, a mianowicie potwierdzenia odbioru kwoty 7.470.000 zł w gotówce.

W dniu 23 grudnia 2008 r. pozwany w obecności pełnomocnika adw. R. S. złożył zawiadomienie o przestępstwie. Powód przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 30 grudnia 2008 r. wyjaśnił, że kwotę 7.470.000 zł pożyczył pozwanemu jednorazowo w jego mieszkaniu w dniu 26 listopada 2008 r. Odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie skąd miał taką sumę.

W akcie oskarżenia z 30 czerwca 2009 r. powodowi postawiono zarzut tego, że w okresie od 15 grudnia 2008 r. do 23 grudnia 2008 r. stosując groźby bezprawne pozbawienia życia i utraty zdrowia zmuszał pozwanego do zwrotu wierzytelności. Postanowieniem z dnia 8.10.2009 r. Sąd Rejonowy w C. umorzył postępowanie w sprawie przeciwko powodowi oskarżonemu z art. 191 § 2 kk. Postanowieniem z dnia 4 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał sprawę oskarżonego M. Z. do rozpoznania temu Sądowi.

Przesłuchany jako świadek w dniu 4.09.2009 r. pozwany zeznał, że od powoda zaczął pożyczać pieniądze od marca do czerwca 2006 r., które otrzymywał w transzach po kilkaset tysięcy zł. Łącznie powód miał mu pożyczyć 1,5 mln zł. Pozwany wyjaśnił też, że pieniądze przekazywane pozwanemu powód pożyczał o adw. L. K., F. L., J. P. i mężczyzny o pseudonimie „szafa”.

Powód zeznając w charakterze podejrzanego w dniu 20 czerwca 2011 r. wyjaśnił, że pozwanego poznał w 2005 r. W 2006 r. powód na prośbę pozwanego powód zaczął szukać działek pod budowę. Strony uzgodniły, że powód sfinalizuje zakup takich działek w Gminie K.,. Na wpłatę wadium w kwocie 50.000 zł pieniądze miał także wyłożyć powód. Pozwany kupił ostatecznie działki budowlane na swoje nazwisko za pieniądze powoda. Nie było to dziwne ponieważ, według powoda, strony miały zawrzeć spółkę, do której miały być wniesione aportem nieruchomości, a udziały każdej ze stron miały wynosić po połowie. Według wyjaśnień powoda, pozwany zaproponował mu aby to osiedle - apartamenty „Pod gwiazdami” wybudowali na spółkę, na co powód się zgodził. Pozwany zaproponował powodowi aby ten zorganizował pieniądze na zakup tej działki. Powód zaczął pytać znajomych czy nie zechcieliby zainwestować. L. F. pożyczył powodowi łącznie 2.6 mln, z tej otrzymanej kwoty powód przekazał pozwanemu 1,6 mln zł na kupno działki na ul. (...). Pożyczki udzielone przez L. F. miały być rozliczone lokalami po ich wybudowaniu. Oprócz

L. F. osobami, które zainwestowały i miały otrzymać lokale po preferencyjnych cenach byli: J. P., S. Ś. J. P. przekazał 750.000 zł a S. Ś. 1 mln zł. Pozostała suma 4,5 mln zł pochodziła ze źródeł powoda, przy czym 1,5 mln stanowiły środki własne powoda zaś 3 mln miały pochodzić od jego dobrych znajomych H., z którymi powód nie zawarł jednak żadnej umowy. Własny 1 mln pochodził, jak utrzymywał powód, z oszczędności z poprzedniej działalności gospodarczej.

Do protokołu przesłuchania podejrzanego z dnia 4 lipca 2011 r. powód, wyjaśniając bliżej kwestię podpisania umowy z 26 listopada 2008 r. podał, że to nie było tak, że tego dnia przekazał pozwanemu całość pieniędzy. Pieniądze te przekazywane były partiami. Na prośbę pozwanego powód zwrócił się do S. Ś. i J. P. z propozycją kupna lokali po preferencyjnych cenach. S. Ś. zgodził się kupić lokal i za pośrednictwem powoda przekazał pozwanemu w reklamówce w dniu 25 listopada 2008 r. 1 mln zł. Wtedy także J. P. przekazał powodowi kwotę 750.000 zł, którą powód w sportowej torbie przekazał pozwanemu obok pawilonu spożywczego na ul. (...) w C., natomiast 250.000 zł powód wyłożył z własnych środków, które przekazał w gotówce pozwanemu bez przeznaczenia na kupno mieszkania wieczorem 26 listopada 2008 r. Według powoda od początku pomiędzy stronami była taka umowa, że pieniądze jakie mu przekazał powód pozwany miał inwestować. Za część pieniędzy były kupione grunty pod budowę osiedli, zaś resztę pozwany inwestował za pośrednictwem swojego wujka z W.. Zysk osiągnięty z inwestycji „(...)” strony po założeniu spółki miały zaangażować w budowę apartamentowców.

Postanowieniem Prokuratora Okręgowego w Katowicach z dnia 30 grudnia 2011 roku umorzono śledztwo przeciwko M. Z. podejrzanemu między innymi o to, że:

- w okresie od 15 grudnia do 23 grudnia 2008 r. stosując groźby bezprawne pozbawienia życia i utraty zdrowia zmuszał pozwanego do zwrotu wierzytelności wobec braku danych dostatecznie uzasadniający jego popełnienie;

- w sprawie wyzyskania przymusowego położenia pozwanego w okresie od 2006 r. do grudnia 2008 r. w C. poprzez zawarcie umowy pożyczki w wysokości 7.559.26,22 zł nakładającej obowiązek świadczenie niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, tj. o czyn z art. 304 kk wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego;

- w sprawie przyjmowania przez powoda w okresie od 2006 r. do grudnia 2008 r. w C. środków płatniczych w wysokości 4.345.597,49 zł pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, które to czynności mogły udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie lub orzeczenie przepadku tj o czyn z art. 299 § 1 kk wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu postanowienia Prokurator Okręgowy w K. stwierdził odnosząc się do groźb jakie padały wobec pozwanego w okresie od wiosny 2007 r. do 15 grudnia 2008 r., że nie miały one miejsca.

Poza dołączonymi do pozwu dokumentami prywatnymi w postaci umowy pożyczki, deklaracji wekslowej i weksla in blanco na piśmie żadna ze stron nie przedstawiła, choćby w szczerkowej postaci, innych dowodów takich jak zestawienia, zapiski, pokwitowania sum jakie przepływały w ramach łączących strony porozumień. Sąd zaznaczył, że powód odstąpił od początkowych twierdzeń jakoby całą sumę pożyczki przekazał w gotówce pozwanemu w dniu 26 listopada 2008 r.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Poza sporem jest między stronami, że pozwany złożył własnoręczne podpisy pod wydrukowanym z internetu i wypełnionym przez powoda w 1 egzemplarzu tekstem umowy pożyczki, deklaracją wekslową i na wekslu in blanco. Okoliczność, że w dacie podpisania dokumentów pozwany nie otrzymał gotówki w kwocie wskazanej w umowie jest także w niniejszej sprawie niesporna i wynika z przesłuchania stron. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że w dacie składania podpisów umowa ta nie zawierała kwoty umowy pożyczki, daty zwrotu, wysokości oprocentowania oraz, że powód później dowolnie uzupełnił umowę in blanco wpisując między innymi kwotę 7.470.000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, trafnie natomiast pozwany zarzucił, że umowa pożyczki na sumę 7.470.000 zł nigdy nie została wykonana, ponieważ pozwany w ramach tej umowy nigdy nie przekazał powyższej sumy ani w gotówce ani w inny sposób, co okazało się ostatecznie niesporne, ponieważ powód przyznał to w trakcie swoich zeznań w niniejszym procesie. Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, a zatem dochodzi do skutku przez samo porozumienie stron, a wydanie przedmiotu pożyczki i przeniesienie jej własności na pożyczkobiorcę stanowi wykonanie umowy. Jak słusznie wskazuje pozwany, skoro umowa pożyczki nie została wykonana w całości lub w części, to nie ma podstawy do dochodzenia przez powoda zwrotu pożyczonej sumy. Nie jest przedmiotem sporu ustalenie, że powód wcześniej, a zatem przed 26 listopada 2008 r. przekazał pozwanemu wielokrotnie różne kwoty, które składają się na sumę 7.470.000 zł wskazaną w pozwie. Oznacza to że podstawą żądania zapłaty w/w kwoty nie może być pożyczka z dnia 26 listopada 2008 r. Trafnie zatem pozwany podnosi, że jeżeli powód chce skutecznie dochodzić zwrotu gotówki jaką przekazał pozwanemu przed 26 listopada 2008 r. i po tej dacie, to powinien wystąpić ze stosownym żądaniem wskazując w nim wszystkie elementy niezbędne dla uzasadnienia roszczenia. Powód winien przede wszystkim wskazać daty zawarcia umów pożyczek, ich wysokość i terminy zwrotu, ponieważ na nim spoczywa ciężar dowodu z art. 6 kc. Tymczasem powód w niniejszym sporze wekslowym nie wskazał podstawy faktycznej i prawnej do dochodzenia takich roszczeń. Rację ma również pozwany wskazując, że powód nie może się powołać na ewentualne inne wcześniejsze umowy pożyczek sprzed 26.11.2008 r., ponieważ sprzeciwia się temu art. 495§ 2 kpc. Nakaz zapłaty zasądzający nieistniejące roszczenie wekslowe nie może być utrzymany w mocy na podstawie niepowołanego w pozwie stosunku cywilnoprawnego, innego niż stosunek podstawowy względem dochodzonego roszczenia wekslowego. W związku z tym w realiach sprawy inny (inne) stosunek prawny, zawiany wcześniej lub później, niż wskazana w pozwie umowa pożyczki z dnia 26 listopada 2008 r. nie może być podstawą utrzymania nakazu zapłaty w mocy. Skoro umowa z dnia 26.11.2008 r. nie została wykonana należało przyjąć, że niezależnie od zarzutów co do nieważności umowy pożyczki (o czym niżej) weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, która odnosi się do umowy z 26.11.2008 r., ponieważ niewykonanie umowy przez powoda oznacza brak zobowiązania do zwrotu pożyczonych pieniędzy przez pozwanego. Z art. 17 prawa wekslowego wynika a contrario dopuszczalność podnoszenia przez dłużnika wekslowego zarzutów obiektywnych i subiektywnych, takich jak zarzut, że dłużnik nie otrzymał przyrzeczonej pożyczki .

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji zaskarżonego wyroku, na podstawie art.496 kpc, przy czym o kosztach procesu – na mocy art. 98 w zw. z art. 108 i 109 § 2 kpc oraz art. 113 ust. 1 uksc.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając:

-naruszenie prawa materialnego, a to dyspozycji art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do uznania przez Sąd I instancji, iż warunkiem koniecznym do uznania ważności umowy pożyczki musi być wydanie przedmiotu pożyczki jednorazowo i niemalże jednocześnie w związku ze spisaniem umowy, a tym samym bezzasadnym przyjęciem, iż przeniesienie przez powoda na rzecz pozwanego prawa własności środków finansowych w kilku transzach przed podpisaniem umowy pożyczki z dnia 26 listopada 2008r., chociaż składających się na całą kwotę pożyczki w wysokości 7.470.000 złotych nie stanowiło wykonania umowy pożyczki, a tym samym nie mogło stanowić podstawy dochodzenia roszczenia;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jaki miał wpływ na treść skarżonego orzeczenia, a polegający na bezzasadnym uznaniu, iż pomiędzy stronami - przed dniem spisania umowy pożyczki w dniu 26 listopada 2008r. - doszło do zawarcia kilku umów pożyczek, co w żaden sposób nie zostało udowodnione przez pozwanego zgodnie z art. 6 k.c., a co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji, iż umowa z dnia 26 listopada 2008r, nie została wykonana przez powoda, a w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w całości, podczas gdy w rzeczywistości i ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż pomiędzy stronami zawarta została tylko jedna umowa pożyczki, wykonanie której nastąpiło przed dniem 26 listopada 2008r., kiedy to strony złożyły zgodne, dobrowolne i nieobarczone żadną wadą oświadczenia woli, a to spisały dla celów dowodowych umowę pożyczki

opiewającą na wyliczoną przez pozwanego kwotę 7.470.000 złotych, prawo własności których zostało przeniesione przez powoda na pozwanego w wyniku wykonania zobowiązania przez pożyczkodawcę w całości.

W oparciu o powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, a to uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.559.026,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Na wstępie stwierdzić należy, że wbrew zarzutowi pozwanego, nie było podstaw do odrzucenia apelacji, gdyż nie była ona dotknięta wadą formalną, która miała polegać na braku należytego umocowania pełnomocnika powoda w chwili wniesienia apelacji.

W dniu 2 marca 2015 r. apelację imieniem powoda wniosła adwokat E. O., powołując się na pełnomocnictwo w aktach sprawy ( k.604, 618 akt). Udzielone jej na piśmie pełnomocnictwo złożyła jednak do akt dopiero w dniu 24 listopada 2015 r., na wezwanie Sądu Apelacyjnego (k.680akt). Mimo tego, należało uznać, że adwokat E. O. była należycie umocowana do zastępowania powoda przed sądami obu instancji. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym dnia 28 maja 2013 r. powód złożył do protokołu oświadczenie, że „aktualnie reprezentuje go adw. E. O.” (k.406 akt). Adwokat ta w piśmie z 12 sierpnia 2013 r. zgłosiła swój udział w sprawie powołując się na „treść oświadczenia M. Z. z dnia 28 maja 2013 r., z którego wynika, że ustanowił ją pełnomocnikiem” (k.414 akt) i następnie działała w sprawie w takim charakterze, przy akceptacji powoda oraz Sądu. Wobec powyższego, przyjęć należało, że E. O. została przez powoda umocowana do reprezentowania go przed sądami obu instancji w dalszym toku niniejszego postępowania sądowego w trybie art.89 § 2 kpc, przez ustne oświadczenie strony złożone na posiedzeniu sądu i wciągnięte do protokołu rozprawy. Fakt, że powód użył określenia, że „aktualnie reprezentuje go adw. E. O.” jasno wskazuje, jaki był sens i cel tego oświadczenia, do którego nie można podchodzić z nadmiernym formalizmem. Zakres umocowania wynika z art.92 kpc.

Merytorycznie apelacja była niezasadna.

Jak słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy, przedmiotem sprawy niniejszej było roszczenie wekslowe, wywodzone z weksla wystawionego in blanco celem zabezpieczenia wykonania zobowiązań wynikających z umowy pożyczki zawartej przez strony dnia 26 listopada 2008 r., co jednoznacznie wynika z dołączonej do pozwu deklaracji wekslowej z tejże daty (kopie: weksla - k. 9, deklaracji wekslowej -k.10 i umowy pożyczki –k.11 akt). W oparciu o taką podstawę faktyczną i prawną żądania pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn.akt INc 2/09, który został uchylony zaskarżonym wyrokiem, a powództwo zostało oddalone. W pełni prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że nakaz zapłaty zasądzający nieistniejące roszczenie wekslowe nie może być utrzymany w mocy na podstawie niepowołanego w pozwie stosunku cywilnoprawnego innego niż stosunek podstawowy względem dochodzonego roszczenia wekslowego i w tym kontekście uznał, że ewentualne wcześniejsze umowy pożyczki, jakie mogły mieć miejsce pomiędzy stronami przed dniem 26 listopada 2008 r. nie mogą stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa w sprawie niniejszej, jako nie mające związku z przedmiotowym wekslem, który nie został wystawiony dla zabezpieczenia realizacji zobowiązań wynikających z tamtych stosunków cywilnoprawnych. Odnosząc się zatem wyłącznie do umowy pożyczki z dnia 26 listopada 2008 r., jako kreującej stosunek prawny będący podstawą stosunku wekslowego, Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że zasadność roszczenia podstawowego nie została wykazana, gdyż umowa pożyczki nie została wykonana; suma pożyczki nie została przekazana pożyczkobiorcy.

Skarżący nie kwestionuje ustaleń Sądu pierwszej instancji, że w dniu zawarcia przedmiotowej umowy i później kwota 7.470.000 zł nie została przez powoda pozwanemu wydana. Materiał dowodowy sprawy to potwierdza. Pozwany w zarzutach do nakazu zapłaty zaprzeczył, aby powód przekazał mu przedmiotową sumę. Negację tę powód potwierdził, składając sprzeczne zeznania w toku prowadzonego przez Prokuraturę postępowania przygotowawczego

(gdzie najpierw zeznał, że kwotę 7.470.000 zł przekazał pozwanemu jednorazowo w dniu 26 listopada 2008r., a potem wycofał się z tego podając, że przekazywał pieniądze partiami w równych okresach znajomości stron, co bardzo starannie przytoczył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), a przede wszystkim zeznając to samo w sprawie niniejszej. Uzasadniając roszczenie pozwu powód zeznał przed Sądem, że przekazywanie pieniędzy pozwanemu zaczęło się na przełomie 2007 i 2008 roku, najpierw na zakup działek w K., co miało służyć założeniu przez strony wspólnej spółki zajmującej się budową domów. W 2008 roku miała zostać przekazana pozwanemu suma 2.000.000 zł na „ jakiś interes u wujka pozwanego we W. ”, który miał przynieść 300.000 zł zysku. Od L. F. powód miał „ załatwić” 2.600.000 zł , które pozwany miał rozliczyć w mieszkaniach w domu, który miał budować. Powód zeznał, że „ był pośrednikiem i współnikiem” pozwanego, a własnych pieniędzy przekazał mu 1.000.000 zł. Ponadto za pośrednictwem powoda miała być przekazana pozwanemu kwota 1.000.000 zł od Ś. i 750.000 zł od J. P., pozwany twierdził także, że przekazał pozwanemu 3.500.000 zł od „ H.”. Powód zeznał jednoznacznie: „można powiedzieć, że załatwiałem pieniądze dla M.”, a także, że strony miały być współnikami, „ mieliśmy razem budować, mówił, że wujek rozliczy mu pieniądze, to kupimy wszystkie działki w K.” (zeznanie powoda na rozprawie w dniu 23 stycznia 2014 r.- k. 432-437, CD-k. 662).

W kontekście powyższego niezasadny jest zarzut apelacji naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 720 § 1 kc. Skarżący ma rację, że umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron, nawet bez zachowania formy pisemnej, zastrzeżonej dla celów dowodowych. Generalnie również słusznym jest twierdzenie, że nie jest sprzeczne z istotą pożyczki przekazanie pożyczkobiorcy pieniędzy przed spisaniem umowy. Argumenty te są jednak nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy i dlatego nie mogły skutecznie podważyć prawidłowości orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie umowa pożyczki została sporządzona na piśmie. Jej data i treść są znane. Nie sposób przyjąć, że było to, jak chce skarżący, potwierdzenie na piśmie umowy ustnej, wykonywanej przez kilka lat poprzez wielokrotne przekazywanie pozwanemu różnych kwot pieniężnych. Wykonanie obowiązku pożyczkodawcy może nastąpić w pewnym czasie przed spisaniem wcześniejszej ustnej umowy, jednakże w sytuacji, gdy miałyby to następować w ciągu kilku lat, koniecznym byłoby wykazanie, że strony najpierw ustaliły, jaka kwota i na jakich zasadach, w jakich transzach zostanie pożyczona, a następnie przekazana pożyczkobiorcy, później zaś tę umowę realizowały. Apelujący zdecydowanie twierdzi, że pomiędzy stronami zawarta została tylko jedna pożyczka, a ustalenie Sądu Okręgowego, że były to liczne pożyczki, było błędne. Tymczasem z zeznań stron jasno wynika, że: po pierwsze, przekazywanie różnych kwot pieniężnych pozwanemu następowało w związku z pojawiającymi się sukcesywnie w różnych okresach potrzebami i pomysłami zainwestowania tych środków (kupowanie ziemi, przekazanie pieniędzy „wujkowi z W.”, założenie spółki developerskiej), a nie jako realizacja jednej, wcześniej zawartej umowy, po drugie, charakter tych przysporzeń na rzecz pozwanego był zróżnicowany - powód traktował to jako swój wkład w aktywa przyszłej spółki, inni, których powód był pośrednikiem, jako zapłatę za przyszłe lokale mieszkalne, których mieli być właścicielami, a w każdym razie nie były to umowy pożyczki w rozumieniu art. 720§ 1 kc , skoro pozwany nie był zobowiązany do zwrotu „tej samej ilości pieniędzy” lecz do przeniesienia własności lokali. Przede wszystkim zaś, z zeznań powoda wynika ewidentnie, że to nie on był stroną przeważającej części tych umów, w wyniku których pozwanemu miały być przekazywane ogromne kwoty pieniężne, albowiem sam określił się jako „pośrednik”, który „załatwiał” pieniądze dla pozwanego. Wobec powyższego, ustalenie Sądu Okręgowego, że w okresie wielu miesięcy poprzedzających sporządzenie umowy z 26 listopada 2008r. pozwany wielokrotnie przekazał pozwanemu różne kwoty, w ramach różnych, pojedynczych umów, było zasadne i prawidłowe. Dodać należy, że ani charakteru, ani kwot, ani tego, kto był za każdym razem kontrahentem pozwanego, nie można dokładnie stwierdzić na podstawie materiału dowodowego niniejszej sprawy.

Tak więc, twierdzenie skarżącego, że pomiędzy stronami zawarta została tylko jedna umowa pożyczki, na kwotę tam wskazaną, czyli 7.470.000 zł, która wykonana została w transzach przed dniem 26 listopada 2008 r., nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

Apelujący zdecydowanie zaprzeczył, aby przedmiotowa umowa była nowacją w rozumieniu art. 506 kc. Mimo tego, Sąd Apelacyjny rozważył taką możliwość, uznając jednak, że nie ma podstaw do takiego zakwalifikowania czynności

prawnej z 26 listopada 2008 r., albowiem żaden element jej treści o tym nie świadczy. Nowacji się nie domniemywa, co wynika z art. 506 § 2 kc. Strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania. Zamiar ten niekoniecznie musi być wyraźny, może być dorozumiany, jednak na tyle dostatecznie uzewnętrznia, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle zaistniał. Animus novandi powinien wynikać z wyraźnego oświadczenia stron lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. Klasyczną cechą nowacji, wynikającą wprost z ustawy, jest zobowiązanie się dłużnika - za zgodą wierzyciela - do spełnienia innego świadczenia (vide- wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r., IVCSK 191/06, LEX nr 369173, z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, LEX nr 462284, z dnia 24 października 2000 r., VCKN 125/00, LEX nr 52676, z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09, LEX nr 529708). W świetle powyższego stwierdzić należy, że ani z treści umowy stron z 26 listopada 2008 r., ani z okoliczności sprawy nie wynika zamiar nowacji ich wzajemnych zobowiązań.

Zgodnie z wymogiem art. 6 kc, w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest obowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Skoro zatem ta ostatnia okoliczność nie została w sprawie niniejszej wykazana, słuszna była ocena jurydyczna Sądu Okręgowego, że z uwagi na niewykonanie zobowiązania przez powoda jako pożyczkodawcę, po stronie pozwanego nie powstało zobowiązanie wzajemne, czyli obowiązek zapłaty, a zatem wypełnienie weksla będącego podstawą roszczenia pozwu na kwotę 7.559.027 zł było niezgodne z deklaracją wekslową. Pozwany zasadnie zatem podniósł ten zarzut na mocy art. 10 prawa wekslowego, co uzasadniało oddalenie powództwa. Weksel in blanco nie może bowiem być uzupełniony, gdy nie zająd określone w deklaracji okoliczności takie uzupełnienie uzasadniające. W szczególności nie jest dopuszczalne uzupełnienie weksla, gdy zobowiązanie, które weksel zabezpieczał, było nieskuteczne, np. nie powstało, jak w niniejszym wypadku, na skutek niewykonania świadczenia przez pożyczkodawcę.

Wobec powyższego, zaskarżony wyrok jest trafny, stanowi wynik prawidłowych ustaleń faktycznych, mających należyte podstawy w materiale dowodowym sprawy oraz właściwej subsumpcji prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zaś argumentacja apelacji nie zasługiwała na podzielenie.

Sąd Apelacyjny orzekł zatem jak w sentencji, oddalając apelację jako bezzasadną na mocy art. 385 kpc . O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art.98 kpc w zw. z art.391 § 1 kpc oraz § 6 pkt.7 w zw. z § 12 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz.U.z 2013 r., poz. 490).

SSA Ewa Solecka SSA Joanna Kurpierz SSA Anna Bohdziewicz